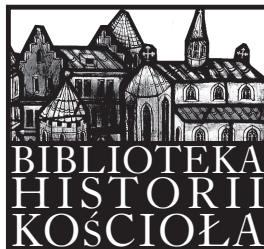


# Kościół starożytny wobec świątyń oraz posągów bóstw

Monika Ozóg

Kraków 2009  
Wydawnictwo WAM



© Wydawnictwo WAM, 2009

Redaktor naukowy  
Prof. dr hab. Henryk Pietras SJ

Korekta  
Grzegorz Korczyński

Projekt okładki i stron tytułowych  
Sebastian Stachowski

ISBN 978-83-7505-405-7

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

Zapraszamy do naszej  
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ  
<http://WydawnictwoWAM.pl>  
tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447  
faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

**[wydawnictwowam.pl](http://wydawnictwowam.pl)**

# SPIS TREŚCI

Wstęp .....	5
Stan badań .....	10
ROZDZIAŁ I	
Pisarze wczesnochrześcijańscy i ich poglądy na posągi, świątynie i sztukę przedstawieniową .....	19
ROZDZIAŁ II	
Ustawodawstwo cesarskie wobec rzymsko-hellenistycznych obiektów kultu na podstawie <i>Kodeksu Teodozjusza</i> .....	75
Prawo cesarskie wobec świątyń i posągów rzymsko-hellenistycznych .....	79
Prawo cesarskie wobec synagog .....	121
ROZDZIAŁ III	
Biskupi i wierni wobec rzymsko-hellenistycznych świątyń i posągów kultowych .....	126
Niszczenie obiektów dawnych kultów .....	128
Przekształcenie świątyń rzymsko-hellenistycznych w kościoły chrześcijańskie .....	158
Wtórne użycie posągów .....	165
Zakończenie .....	178
Wykaz skrótów .....	186
Bibliografia .....	188
Wykaz ilustracji .....	208
Indeks ważniejszych miejscowości (uwzględniający świątynie i posągi) .....	210
Indeks ważniejszych osób oraz bóstw .....	212

## WSTĘP

Późny antyk to czas, w którym na potężnym obszarze Imperium Rzymskiego stykały się ze sobą najróżniejsze kultury ówczesnego świata. To także okres, w którym chrześcijaństwo miało zwyciężyć nad politeizmem i z prześladowanej *religio illicita* powoli zyskać wymarzone równouprawnienie, stając się *licita*.

Jednym z najważniejszych wydarzeń, które miały zdominować ten także ciekawy dla historii Europy okres, była dokonująca się chrystianizacja Imperium Romanum. Wraz z wymianą uwielbianych przez minione pokolenia bogów, nastąpiła wymiana ich posągów oraz świątyń. Proces ten nie obył się też bez niszczenia, jakże bardzo często wybitnych dzieł architektury i rzeźby starożytnej.

Zjawiskiem wartym uwagi dla zrozumienia toku zakorzeniania się nowej religii w cywilizacji grecko-rzymskiej był stosunek chrześcijan do antycznych świątyń oraz znajdujących się w nich wyobrażeń bóstw. Nawet dla nas współczesnych, ludzi żyjących w XXI wieku, transformacja ustroju czy obalenie znieawidzonego dyktatora jest wydarzeniem na wielką skalę. I podobnie jak chrześcijanie w późnym antyku, usuwamy pomniki oraz płyty upamiętniające poprzedni system. I nie kieruje nami przy tym niechęć do zabytków kultury materialnej oraz dzieł sztuki.

Niniejsze studium pokazuje w jaki sposób Kościół i chrześcijanie odnosili się do rzymsko-hellenistycznych świątyń oraz znajdujących się w nich posągów kultowych. Jakie przyczyny powodowały ich zacho-

waniami? Dlaczego tak bardzo się obawiali niszczonej przez siebie świadectw przeszłości? Jaki wpływ na ich postępowanie miały dekrety cesarskie i uchwały synodalne? Na ile postawa wiernych była uzależniona od hierarchów kościelnych, a na ile była ich własną inicjatywą?

Określenie, jaki był stosunek chrześcijan do obiektów kultowych minionych religii nie jest rzeczą prostą. Już wczesnochrześcijańscy autorzy podejmowali problem funkcjonowania takich obiektów wśród wyznawców Ewangelii. Przedstawienia bóstw spotykały się z negatywną opinią większości z nich. Dodatkowo, powstająca sztuka wczesnochrześcijańska zmuszała ich do zajęcia stanowiska również w tej kwestii. Często mieli do niej stosunek wrogi, który podpierali argumentacją wskazującą na pogańskie pochodzenie wizerunków oraz na wagę starotestamentowego zakazu sporządzania wizerunków, ciągle żywego w judaizmie.

Ramy chronologiczne omawianego okresu zostały określone przez czas powstawania pierwszych pism Ojców Kościoła, począwszy od II wieku. Już wtedy pojawił się nagły problem funkcji sztuki przedstawieniowej pośród chrześcijan. Nawet kiedy religia chrześcijańska była prześladowana, pisarze wczesnochrześcijańscy śmiało wypowiadali się na ten temat. Omawiany okres kończy się zaś na wydanym w 438 roku Kodeksie Teodozjusza. Zawarto w nim większość ustaw pochodzących z czasów Konstantyna Wielkiego oraz jego następców. W niektórych sytuacjach, dla naświetlenia ogólnej sytuacji, zostały także przytoczone i późniejsze teksty, bardzo ściśle związane z tematem pracy (przykładem może być opinia Grzegorza Wielkiego na temat idoli czy niektóre aspekty prawne z Kodeksu Justyniana). Określenie „późny antyk” obejmuje więc okres od II do połowy V wieku.

W pierwszym rozdziale książki przedstawiono poglądy Ojców Kościoła na sztukę przedstawieniową, w dużej mierze oparte o treść Ksiąg Starego i Nowego Testamentu<sup>1</sup>. W tym miejscu, tytułem wstępu, zostaną jedynie zasygnalizowane najciekawsze pozostałości literackie po konkretnych twórcach.

---

<sup>1</sup> Autorka korzystała z polskiego przekład wg *Biblii Tysiąclecia*, wyd. IV, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1989.

Wśród wielu różnorodnych pism na szczególną uwagę zasługują apologie, będące obroną religii chrześcijańskiej przed zarzutami kierowanymi przez pogan. Z najstarszych pism, pochodzących z II wieku, zostaną tutaj przywołane między innymi pisma Justyna Męczennika<sup>2</sup>, Arystydesa<sup>3</sup>, Atenagoras<sup>4</sup> oraz Tacjana Syryjczyka<sup>5</sup>. Swoją niechęć do obrazów wyraził również Minucjusz Feliks w piśmie *Oktawiusz*<sup>6</sup>. Kolejni twórcy: Tertulian<sup>7</sup> oraz Orygenes<sup>8</sup>, na temat idoli i bałwochwalstwa wypowiadali się w wielu swoich tekstach, podobnie jak i patriarcha Aleksandrii Atanazy<sup>9</sup>. Epifaniusz z Salaminy Cypryjskiej pozostawił nam w paru listach swoją opinię dotyczącą obrazów. Natomiast myśli św. Augustyna na temat obrazów znajdują się w różnych jego dziełach<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> Por. JUSTYN MĘCZENNIK, *Dialog z Żydem Tryfonem*, POK 4, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1926; *Apologia*, w: *Pierwsi apologetyci greccy*, BOK 24, tłum., wstęp i kom. L. Misiarczyk, Kraków 2004.

<sup>3</sup> Por. ARYSTYDES, *Apologia*, w: *Pierwsi apologetyci greccy*, BOK 24, tłum., wstęp i kom. L. Misiarczyk, Kraków 2004.

<sup>4</sup> Por. ATENAGORAS, *Prośba za chrześcijanami*, tłum. S. Kalinkowski, PAX, Warszawa 1985.

<sup>5</sup> Por. TACJAN SYRYJCZYK, *Mowa do Greków*, w: *Pierwsi apologetyci greccy*, BOK 24, tłum. wstęp i kom. L. Misiarczyk, Kraków 2004.

<sup>6</sup> Por. MINUCJUSZ FELIKS, *Octavius*, POK 2, tłum. J. Sajdak, Poznań 1925.

<sup>7</sup> Por. TERTULIAN, *O wstydlivosti*, PSP 65, tłum. K. Obrycki, Warszawa 2007; *O strojeniu się kobiet*, PSP 65, tłum. D. Sutryk, Warszawa 2007; *O bałwochwalstwie, O widowiskach*, POK 28, tłum. S. Naskręt, A. Strzelecka, Poznań 2005; *Do pogan, Lekarstwo na ukłucie Skorpiona*, PSP 29, tłum. E. Stanula, Warszawa 1983; *Apologetyk*, POK 20, tłum. J. Sajdak, Poznań 1947; *Przeciw Marcjonowi*, PSP 58, tłum. S. Kalinkowski, W. Myszor, K. Obrycki., S. Ryznar, E. Stanula, Warszawa 1993.

<sup>8</sup> Por. ORYGENES, *Przeciw Celsusowi*, PSP 17, tłum. S. Kalinkowski, ATK, Warszawa 1986; *Zachęta do męczeństwa*, PSP 24, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1980; *O zasadach*, ŻMT 1, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1996; *Homilie o Księdze Izajasza*, ŻMT 16, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 2000; *Homilie o Księdze Jeremiasza*, PSP 30, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1986.

<sup>9</sup> Por. ATANAZY, *Przeciw poganom*, PSP 62, tłum., wstęp i opracowanie M. Wojciechowski, Warszawa 2000.

<sup>10</sup> Por. AUGUSTYN, *O nauce chrześcijańskiej*, PSP 22, tłum., wstęp i oprac. J. Sulowski, Warszawa 1979; AUGUSTYN, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*, PSP 15, tłum. W. Szoldrski, W. Kania, wstęp i oprac. E. Stanula, Warszawa 1977;

Poglądy na rolę sztuki uległy zmianie w połowie IV wieku (oczywiście nie u wszystkich wówczas piszących). W opozycji do zdecydowanej większości autorów zwalczających obrazy, stanęło dwóch Ojców Kapadockich: Bazyli Wielki<sup>11</sup> i Grzegorz z Nyssy<sup>12</sup>. W swoich pismach wyraźnie twierdzili, że sztuka oraz malowidła mogą przedstawiać szczególną wartość w budowlach sakralnych. Podobne stanowisko prezentował wielki budowniczy kościołów, którym był Paulin, biskup Noli<sup>13</sup>.

W rozdziale drugim omówiono stanowisko władz państwowych do rzymsko-hellenistycznych obiektów kultu: posągów oraz świątyń. Zasadniczy jego trzon stanowi opracowany na polecenie cesarza Teodorzusa II *Kodeks*<sup>14</sup>.

Ostatnia część opisuje zachowania hierarchów kościelnych oraz wiernych. Powołano się tu na liczne teksty z epoki, charakteryzujące owe postępowanie. Kluczowymi źródłami, bez których nie byłoby możliwe zapoznanie się z różnymi sytuacjami, są wspomniane już pisma, w tym ustawodawstwo kościelne, które sporadycznie zajmowało się problemem pogańskich obiektów kultowych. Postanowienia synodów kościelnych oraz treść konstytucji apostołskich zostały zawarte w serii *Synodi et Collectiones Legum*<sup>15</sup>.

Bardzo ważną rolę odegrały żywoty, w których rzeczowe informacje często graniczą z typową hagiografią, przede wszystkim opisami

---

AUGUSTYN, *Soliloquia*, PL 32. Por. także A. ECKMANN, *Dialog świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji*, KUL, Lublin 1987.

<sup>11</sup> Por. BAZYLI WIELKI, *Homilia XII*, PG 31, 489 A.C; *Homiliae in Hexaemeron*, PG 29, 76; *O Duchu Świętym*, tłum. A. Brzóstkowska, PAX Warszawa 1999.

<sup>12</sup> Por. ŚW. GRZEGORZ Z NYSSY, *Pochwała wielkiego męczennika św. Teodora*, w: *Wybór pism*, tłum. T. Sinko, PAX, Warszawa 1963.

<sup>13</sup> Por. PAULIN Z NOLI, *Carmen XXVII*, CSEL 30; *De pictura*, PL 61.339; *Epistolae XXXII.12-24*, PL 61.330-340.

<sup>14</sup> Por. *Codex Theodosianus*, ks. XVI, Sources Chrétiennes 497, Cerf Paris 2005. Cyt. dalej *CTH*.

<sup>15</sup> Por. *Acta Synodalia* (50-381), SCL 1, oprac. A. BARON, H. PIETRAS, WAM, Kraków 2006; *Constitutiones Apostolorum*, SCL 2, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2007. *Acta Synodalia* (381-451) w przygotowaniu.

cudów. *Życie Porfiriusza biskupa Gazy* dokładnie przedstawił Marek Diakon<sup>16</sup>. Sulpicjusz Sewer opisał z kolei życie św. Marcina<sup>17</sup>.

Dziełem, bez którego nie byłoby możliwe poznanie epoki konstantyńskiej jest *Vita Constantini*<sup>18</sup>. Euzebiusz z Cezarei jest autorem nie tylko tego niezwykłego panegiryku, ale i doskonale ilustrującej początki chrześcijaństwa *Historii Kościelnej*<sup>19</sup>. Wśród wykorzystanych źródeł znaleźli się także kontynuatorzy dzieła Euzebiusza, piszący w połowie V wieku: Sokrates Scholastyk<sup>20</sup>, którego *Historia Kościoła* charakteryzuje lata 305-439, Hermiasz Sozomen<sup>21</sup> opisujący relacje państwo – Kościół w latach 324-425 oraz Teodoret z Cyru<sup>22</sup>, którego dzieło obejmujące lata 323-428 nie zyskało do tej pory polskiego tłumaczenia. W rozdziale tym sporadycznie korzystano też z *Historii Kościoła* Rufina<sup>23</sup> i Ewagriusza Scholastyka<sup>24</sup>.

Nie byłoby możliwe napisanie obiektywnej pracy bez wzięcia pod uwagę pism pochodzących od przedstawicieli religii rzymsko-hellenistycznych. Bardzo często to z ich właśnie dzieł dowiadujemy się, jakie były losy konkretnych świątyń i posągów. Uzyskujemy też argumenty, którymi kierowali się poganie w obronie swych świętości. Należy

<sup>16</sup> Por. MAREK DIAKON, *Żywoć św. Porfiriusza biskupa Gazy*, Christianitas Antiqua Fontes 1, tłum. I. Milewski, UG, Gdańsk 2003. Cyt. dalej VP.

<sup>17</sup> Por. SULPICJUSZ SEWER, *Pisma o Św. Marcinie z Tours: Żywoć, Listy, Dialogi*, ŻM 8, tłum. P. Nowak, Kraków 1995.

<sup>18</sup> Por. EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Życie Konstantyna*, ŻMT 44, tłum. T. Wnętrzak, WAM, Kraków 2007. Cyt. dalej VC.

<sup>19</sup> Por. EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia Kościelna*, POK 3, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924. Reprint WAM, Kraków 1993. Cyt. dalej HE.

<sup>20</sup> Por. SOKRATES SCHOLASTYK, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, PAX, Warszawa 1986. Cyt. dalej HE.

<sup>21</sup> Por. HERMIASZ SOZOMEN, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, PAX, Warszawa 1989. Cyt. dalej HE.

<sup>22</sup> Por. TEODORET, *Ecclesiastical History*, www.newadvent.org/fathers. Cyt. dalej HE.

<sup>23</sup> Por. RUFINUS AQUILEIENSIS, *Historia Ecclesiastica*, PL 21, 461-463. Cyt. dalej HE.

<sup>24</sup> Por. EWAGRIUSZ SCHOLASTYK, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, PAX, Warszawa 1990. Cyt. dalej HE.



## Rozdział I

### PISARZE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSCY I ICH POGLĄDY NA POSĄGI, ŚWIĄTYNIE I SZTUKĘ PRZEDSTAWIENIOWĄ

Aby w pełni i właściwie prześledzić złożone stosunki i relacje między chrześcijanami a wyznawcami tradycyjnej religii rzymsko-hellenistycznej, koniecznym jest nakreślenie ogólnych poglądów przedstawicieli Kościoła na sztukę i obrazy<sup>75</sup> w trakcie pierwszych stuleci, w których formowało się chrześcijaństwo (II-V wiek). W niniejszym rozdziale zostaną zaprezentowane głosy wybranych pisarzy, apologetów, Ojców Kościoła działających w tak ważnym dla kształtowania się sztuki czasie.

Dla pierwszych chrześcijan, wywodzących się w sposób oczywisty z nurtu religii żydowskiej, sporządzanie jakichkolwiek obrazów było działaniem trudnym do wyobrażenia i przyjęcia. Odrzucali zatem konsekwentnie wykonywanie jakichkolwiek wizerunków, posągów czy to innych obrazów<sup>76</sup>.

---

<sup>75</sup> Do obrazów zaliczone zostały wszelkie przedstawienia o tematyce figuralnej, czyli rzeźby pełne oraz płaskorzeźby.

<sup>76</sup> Por. G. W. DAWES, *The Danger of Idolatry: First Corinthians 8: 7-13*, *The Catholic Biblical Quarterly* 58 (1996) 88-89; J. MARCUS, *Idolatry in The New Testament*, *Interpretation* April 2006, 152-164; H. BELTING, *Antropologia obrazu: szkice do nauki*

Być może judeochrześcijaństwo, którzy charakteryzowali się silnie zarysowaną dbałością o tradycje narodowe i religijne w ramach Kościoła, chcieli narzucić dopiero co nawróconym na chrześcijaństwo Prawo Mojżeszowe. W ten sposób nowi wyznawcy mogli zdecydowanie odcinać się od kultury pogańskiej<sup>77</sup>. Przeczą temu ustalenia tzw. Soboru Jerozolimskiego (z około 50 roku), na którym stwierdzono, że osoby nawracające się z innych religii nie podlegają Prawu, powinni zaś przestrzegać tzw. „prawa Noachidów”<sup>78</sup>. Od upadku Jerozolimy powoli kończył się jednak okres mesjanizmu żydowskiego. W efekcie tego nastąpiło wyzwolenie chrześcijaństwa od wpływu tradycji judaistycznej. Ostatnie elementy do tej pory spajające wzrastające w siłę chrześcijaństwo z tradycją judeochrześcijańską zostały przekreślone wraz z początkiem III wieku<sup>79</sup>.

Pozostałości materialne, które są dowodem plastycznej działalności wczesnych wyznawców religii Chrystusa, świadczą że z czasem chrześcijanie uznali, iż odpowiednio pojmowany kult obrazów daje się pogodzić z wytycznymi zasad wiary. Zanim tak się jednak stało, religia chrześcijańska musiała przejść przez okres, kiedy rodząca się sztuka modelowana była przez najwyższe prawo, odnoszące się do przedstawień figuralnych, które jasno było zapisane w Dekalogu:

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! (Wj 20, 4) ... Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył... (Wj 20, 5).

---

o obrazie, tłum. M. Bryl, Universitas, Kraków 2007; H. BELTING, *Bild und Kult. Eine Geschichte des Bildes vor dem Zeitalter der Kunst*, München 1990.

<sup>77</sup> O judeochrześcijaństwie por. J. DANIELOU, *Teologia judeochrześcijańska. Historia doktryn chrześcijańskich przed soborem nicejskim*, tłum. S. Basista, WAM, Kraków 2002.

<sup>78</sup> Por. *Acta Synodalia* (50-381), SCL 1, 1, oprac. A. Baron, H. Pietras, ŻMT 37, WAM, Kraków 2006. Na temat „prawa Noachidów” por. H. PIETRAS, *Początki teologii Kościoła*, WAM, Kraków 2007, wyd. 2, 402-403.

<sup>79</sup> Por. L. MAŁUNOWICZÓWNA, *Stosunek wczesnego chrześcijaństwa do kultury i filozofii pogańskiej*, AK 71 (1979) 7.

To samo prawo zostało powtórzone również w Księdze Powtórzonego Prawa (Pwt 5, 8-9). Zakaz ten jest w niej w znamienny sposób doprecyzowany – obejmuje zarówno przedstawianie Boga, jak również wszelkich istot będących jego stworzeniem – w tym zaś, wymienionego osobno, człowieka:

abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety (Pwt 4, 16).

Nieprzestrzeżenie owych zaleceń, skutkowało wyklęciem każdego, kto wykona posąg, przedmiot, który dla Pana jest „obrzydliwy” (Pwt 27, 15). Nie sposób zaprzeczyć, że zakaz oddawania czci obrazom powiązany był bezpośrednio z judaistyczną religią monoteistyczną, z lękiem przed zastąpieniem prawdziwego Boga martwym, materialnym substytutem w postaci posągu.

Zakazy pojawiające się w Starym Testamencie były dość popularne w kręgu ogólnie pojętej cywilizacji europejskiej oraz, w zależności od lokalnego i historycznego kształtu kultury, mogły być w różny sposób interpretowane. W tradycji żydowskiej, każdy obraz, za pomocą którego wyrażana jest boskość, staje się fałszem. Dzieje się tak, ponieważ tylko i wyłącznie Stwórca może być obiektem czci wiernych. Zatem oddawanie czci wizerunkom, nawet jeśli nie jest bałwochwalstwem, może finalnie do niego prowadzić<sup>80</sup>. Zakaz wykonywania podobizn i oddawania im czci powtórzony jest w księgach Pisma Świętego kilkakrotnie, co dobitnie świadczy o jego kluczowym znaczeniu i nieustających obawach związanych z jego łamaniem. Również w Księdze Wyjścia znajdziemy bowiem kolejną jasną wskazówkę:

Nie będziecie sporządzać obok Mnie bożków ze srebra, ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić (Wj 20, 23). Nie uczynisz sobie bogów ulanych z metalu (Wj 34, 17).

<sup>80</sup> Por. S. KRAJEWSKI, *Kult bez obrazu. Uwagi niespecjalisty na temat zakazu czynienia obrazu w judaizmie*, w: *Obraz i kult. Materiały z konferencji „Obraz i kult”*, red. M. U. Mazurczak, J. Patyra, KUL, Lublin 2002, 111.

Kolejną przestrożę odnajdujemy w Księdze Kapłańskiej:

Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz (Kpł 26, 1).

W Księdze Psalmów zostało nadmienione, iż bożki są wytworem rąk ludzkich, zaś artyści, którzy wykonują takie obiekty chwały, jak również ci, którzy modlą się do takich posągów stają się podobni do swoich wytworów:

Ich bożki to srebro i złoto,  
 robota rąk ludzkich.  
 Mają usta, ale nie mówią;  
 oczy mają, ale nie widzą.  
 Mają uszy, ale nie słyszą;  
 nozdrza mają, ale nie czują zapachu.  
 Mają ręce, lecz nie dotykają;  
 nogi mają, ale nie chodzą;  
 gardłem swoim nie wydają głosu.  
 Do nich są podobni ci, którzy je robią,  
 i każdy kto im ufa (Ps 115, 4-8).

W konsekwencji, w jednej z ostatnich ksiąg Starego Testamentu znajdziemy opis pomnika, który w swojej warstwie formalnej nie zawiera żadnego wizerunku stworzenia żywego, składając się wyłącznie z form architektonicznych, panopliów oraz wyrytych okrętów:

Szymon zaś na grobie swego ojca i swych braci wybudował pomnik tak wysoki, że z daleka można go było zobaczyć – pomnik, który z jednej i drugiej strony był wyłożony ciosowymi kamieniami. Ponadto zaś wystawił siedem piramid, jedną obok drugiej: dla ojca, dla matki i dla czterech braci. Wokoło nich jako ozdobę wybudował wysokie kolumny, a na kolumnach na wieczną pamiątkę umieścił zbroję, obok zaś zbroi wyryto okręty, tak żeby mogli je zobaczyć ci, którzy będą płynęli po morzu (1Mch 13, 27-29).

Powstający Kościół chrześcijański odnosząc się wrogo do sztuki oraz uważając, że jest ona wytworem kultury pogańskiej, niemożliwej do

pogodzenia z chrześcijaństwem, reprezentował typową postawę ikonoklastyczną. Stanowczo i dobitnie wypowiediano się przeciw jakiegokolwiek twórczości artystycznej<sup>81</sup>. W momencie, w którym chrześcijaństwo zaczęło w sposób naturalny wchodzić w świat kultury antycznej, rozpoczęło proces ostrożnego korzystania z tego dziedzictwa. Musiało jednak dokonać przyswojenia przynajmniej niektórych poglądów starożytnej estetyki i teorii sztuk.

Stosunek rozwijającego się chrześcijaństwa do piękna i sztuki, był różny na przestrzeni pierwszych stuleci. Możemy go w pewnym stopniu prześledzić, poddając analizie pisma pisarzy wczesnochrześcijańskich, od tych najwcześniejszych, pochodzących z II wieku, aż do czasu, kiedy sztuka zaczęła w nowej religii odgrywać rolę kluczową.

Zauważalna niechęć do twórców i artystów, pojawiła się w sposób widoczny u autorów piszących na początku III wieku. Był to czas, w którym zaczęły powstawać pierwsze przedstawienia cechujące się tematyką chrześcijańską. Pisarze starochrześcijańscy obiekty takie traktowali konsekwentnie jako przedmioty kultu, nie zaś dzieła sztuki. Starali się w swoich pismach przeciwdziałać tworzeniu przez chrześcijan obrazów, tak by chęć ich tworzenia nie rozprzestrzeniała się w gminach chrześcijańskich. W wypowiedziach z tego okresu akcentowana jest chęć walki z kultem pogańskim oraz przeświadczenie o braku jakiegokolwiek możliwości wyobrażenia Boga i Jezusa w materii nieożywionej<sup>82</sup>.

Przedstawianie Boga jest zabronione, gdyż obrazem Stwórcy jest człowiek, nie zaś dzieło rąk ludzkich. Z czasem władze kościelne zajmą jednak stanowisko dopuszczające możliwość artystycznego odtwarzania postaci Chrystusa i świętych. Ich wcześniejsze regulacje (tycząc się kościołów i grobowców) mogły niekiedy dość długo jeszcze obowiązywać na szczeblach najniższych, w gminach. Nie mamy natomiast pew-

<sup>81</sup> Por. P. C. FINNEY, *The Invisible God. The Earliest Christians on Art*, Oxford, New York 1994, 31; T. F. MATTHEWS, *The clash of Gods: A Reinterpretation of Early Christian Art*, Princeton 1993, 128.

<sup>82</sup> Por. N. GASBARRO, *Il linguaggio dell'idolatria. Per una storia delle religioni culturalmente soggettiva*, Studi e materiali di storia delle religioni, 62 (1996) 218-219.

ności, czy zakazy te były równie skuteczne, gdy chodziło o regulację działalności indywidualnej, prywatnej<sup>83</sup>.

Wytwórcy bałwanów i malarze, obok oszustów oraz właściciele domów schadzek, winni być także wykluczonymi ze wspólnoty Kościoła. *Syryjskie Didaskalia* (z połowy III wieku) głoszą jak powinien postępować chrześcijan:

Odrzuć oszustów i prawników uczestniczących w nieprawości, wytwórców posągów, złodziei, niesprawiedliwych poborców podatków, fałszerzy wag i miar [...] zabójcę, kata, niesprawiedliwego sędziego, tego, kto prowadzi nieczyste interesy, kto działa na zgubę ludzi, sprawcę niegodziwości, pijaka, bluźniercę, lubieżnika [...]<sup>84</sup>. Ci, którzy przyjmują od nich dary i wykorzystują je, aby wesprzeć wdowy i sieroty, odpowiedzą przed trybunałem Bożym [...]<sup>85</sup>.

W *Tradycji Apostolskiej* zwrócono uwagę na profesję wykonywaną przez katechumenów. Jeśli zajmują się malarstwem bądź rzeźbą powinni zmienić zawód, gdyż czynności związane z kultem bogów nie są możliwe do pogodzenia z religią chrześcijańską<sup>86</sup>. Nieznany do końca autor tego dzieła napominał rzeźbiarzy i malarzy, by porzucili wytwórstwo wyobrażeń pogańskich bożków. Podobnie osoby, które chcą być dopuszczone do katechumenatu powinny zrezygnować ze swojego dotychczasowego zajęcia:

Rzemieślnik wytwarzający posągi bożków niech zrezygnuje ze swego zawodu albo należy go odrzucić<sup>87</sup>.

---

<sup>83</sup> Por. M. SIMON, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. M. Bąkowska, PIW, Warszawa 1979, 331.

<sup>84</sup> *Constitutiones Apostolorum* IV, 6, 5, SCL 2, oprac. A. Baron, H. Pietras, ŻMT 42, WAM, Kraków 2007. Cyt. dalej *ConstAp*.

<sup>85</sup> *ConstAp* IV, 6, 6, SCL 2, ŻMT 42. Por. także *Didaskalia, czyli katolicka nauka dwunastu apostołów i świętych uczonych Zbawiciela naszego XVIII*, w: M. MICHAŁSKI, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, 329.

<sup>86</sup> Por. HIPOLIT RZYMSKI [?], *Tradycja Apostolska* II, 15, tłum. H. Paprocki, STV 14 (1976) 156.

<sup>87</sup> *ConstAp* VIII, 32, 8, SCL 2, ŻMT 42.

Prawdopodobne jest, że ostatecznie zastrzeżenia odnoszące się do wizerunków przestały mieć większe znaczenie pod koniec III wieku, przede wszystkim pod naciskiem bogatych i wpływowych osób prywatnych<sup>88</sup>. Jeszcze jednak na początku IV wieku, władze kościelne sprzeciwiały się tworzeniu wizerunków. Świadczą o tym postanowienia synodu zwołanego w 306 roku w Elwirze<sup>89</sup>. Poruszono na nim interesującą kwestię funkcjonowania obrazów w świątyniach chrześcijańskich. Obecni na tym zgromadzeniu doszli do wniosku, że kościoły nie są miejscem, w którym można zawieszać obrazy. Nakazano jednocześnie, by na ścianach nie przedstawiano obiektów czci<sup>90</sup>. Na tym właśnie synodzie zauważono też, że magia ściśle powiązana jest z bałwochwalstwem. W konsekwencji stwierdzono, że do uczty eucharystycznej nie zostanie dopuszczona osoba, która przy pomocy zaklęcia zabije drugiego człowieka. Nie jest to bowiem możliwe bez aktu bałwochwalstwa<sup>91</sup>.

Biskupi obecni na synodzie, nie podjęliby takiej decyzji, gdyby nie podejmowano ówczesnie czynności, które ów zakaz miał regulować. Widocznie chęć oglądania wyobrażeń kultowych stawała się popularna, skoro sprawą tą zajął się synod.

Kolejne opinie na temat przedstawień, będących efektem nowo tworzącej się sztuki, pojawiają się u pisarzy czynnych w IV wieku, jak to zobaczymy poniżej. Był to czas, kiedy sytuacja Kościoła i w Kościele była zgoła odmienna. Chrześcijaństwo stało się oficjalną religią państwową, niezbędnemu przeobrażeniu musiała też ulec funkcja i miejsce sztuki w życiu chrześcijan. Niepodważalny fakt rozwoju wytwórczości artystycznej był efektem dokonującego się ówczesnie swoistego odstępstwa od zasad Starego Testamentu. Ojcowie Kościoła w IV i V wieku,

<sup>88</sup> Por. M. SIMON, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, 331.

<sup>89</sup> Por. P. STEWART, *The destruction of Statues in Late Antiquity*, w: *Constructing Identities in Late Antiquity*, ed. R. Miles, London-New York 1999, 175; B. BERGMANN, *Greek Masterpieces and Roman Recreative Fictions*, *Harvard Studies in Classical Philology* 97 (1995) 79-120.

<sup>90</sup> Por. Elwira (306), kan. 36, *Acta Synodalia* (50-381), SCL 1, 55, ŻMT 37.

<sup>91</sup> Por. Elwira (306), kan. 6, *Acta Synodalia* (50-381), SCL 1, 51, ŻMT 37.

nie potępiali już tak wyraźnie tworzenia plastycznych wizerunków, choć należy zauważyć, że jednocześnie też nie sprzyjali im zbyt chętnie.

Trudno powiedzieć, na ile ich głosy na ten temat miały jakikolwiek sens w okresie, w którym chrześcijanie w niespotykanym dotąd stopniu otaczali się sztuką (ich mieszkania, sarkofagi, cmentarze były ozdobione malowidłami i rzeźbami). Można zaryzykować stwierdzenie, że sztuka do Kościoła weszła niejako bocznymi drzwiami, w postaci tzw. *artes minores*<sup>92</sup>. Indywidualne przeznaczenie tych wytworów mogło w różnym stopniu uwalniać je od ciągłej kontroli i cenzury kościelnej. Sztuka chrześcijańska zrodziła się z inicjatywy prywatnej wyznawców, którą Kościół, w naturalny dla siebie sposób, uznawał z pewnym opóźnieniem<sup>93</sup>.

Interesującą hipotezę dotyczącą pojawienia się w połowie III wieku sztuki, pomimo niechęci do niej Ojców Kościoła, przytacza James Douglas Breckenridge<sup>94</sup>. Wyróżnia on kilka okresów w recepcji sztuki przedstawieniowej przez chrześcijan. W II wieku autorzy chrześcijańscy nie zdawali sobie sprawy z pojawienia się sztuki wśród wiernych. Następnie na początku III wieku, zauważono, że twórczość artystyczna funkcjonuje wśród chrześcijan, lecz ustosunkowano się do niej negatywnie. Opór przeciw przyjęciu przedstawień został przełamany w czasach prześladowań Decjusza i Waleriana, które skutkowały eksterminacją wielu myślicieli chrześcijańskich. Breckenridge przypuszcza, że właśnie te wydarzenia były przyczyną ekspansji sztuki religijnej. Bolesław Przybyszewski zauważa, iż kwestię tę możemy wyjaśnić poprzez przyjęcie tezy, że zakazy pisarzy starochrześcijańskich do tej sztuki się nie odnosiły<sup>95</sup>. André Grabar przypuszcza, że autorytety kościelne godziły się ze zjawiskiem malarstwa w domach modlitwy, czy płasko-

---

<sup>92</sup> Por. J. ELSNER, *Image and Ritual: Reflections the Religious Appreciation on Classical Art*, *The Classical Quarterly* 46 (1996) 529.

<sup>93</sup> Por. M. SIMON, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, 331.

<sup>94</sup> Por. J. D. BRECKENRIDGE, *The Reception of Art into the Early Church*, Roma 1975, 29-38.

<sup>95</sup> Por. B. PRZYBYSZEWSKI, *Początki starochrześcijańskiej sztuki obrazowej*, *FHA* 15 (1979) 20.



rzeźb na sarkofagach, a nawet dawały w tej sprawie swe dyrektywy, bynajmniej nie uważając tej sztuki za bałwochwalstwo<sup>96</sup>.

Ojcom Kościoła w czasie ich walki z pogańskim kultem posągów boskich chodziło o to, by z tą sztuczną czcią nie zrównano kultu Jezusa. Ich postulaty nie musiały się odnosić do wyobrażeń symbolicznych oraz historycznych przedstawień biblijnych<sup>97</sup>. Kościół wczesnochrześcijański nie zabraniał stosowania rzeźby, ale równocześnie nie włączał jej do programów dekoracyjnych. Widoczne jest charakterystyczne oddzielenie takich dziedzin sztuki jak malarstwo, mozaika i płaskorzeźba, które tworzyły w chrześcijańskich realizacjach jedność z architekturą, od posągów będących dziełami niezależnymi<sup>98</sup>.

Rozwinięte typy ikonograficzne, rozprzestrzeniające się po chrześcijańskim świecie w IV wieku, mogły prowadzić do swoistego nadużycia tworzonych wizerunków. Powoli zanikała bowiem ich funkcja przedstawieniowa, w której istotne było upamiętnianie czynów i dzieł osoby zmarłej. W jej miejsce pojawiła się zaś charakterystyczna i niebezpieczna rola obrazu jako obiektu czci religijnej. Ówczesna hierarchia kościelna dostrzegała czające się w tej zmianie zagrożenie dla chrześcijaństwa<sup>99</sup>. Z łatwością zobaczymy koncepcję podnoszącą, że przez takie właśnie elementy w rozumieniu obrazu może odrodzić się pogańskie bałwochwalstwo.

Wypowiedzi pierwszych apologetów, odnoszące się po części do sztuki przedstawieniowej, wyraźnie potępiają idololatrię, tworzenie obrazów bóstw oraz ich twórców<sup>100</sup>. Poglądy autorytetów wynikały rzecz jasna z obawy przed tendencjami do bałwochwalstwa, na które chrześcijanie byli narażeni tak ze strony pogan, jak i przyzwyczajęń neofitów<sup>101</sup>. Doskonale ilustruje tę obawę zachowanie oraz przemówie-

<sup>96</sup> Por. A. GRABAR, *Le premier art chrétien (200-395)*, Gallimard, Paris 1966, 67.

<sup>97</sup> Por. G. FLOROVSKY, *Aux origines problème de l'image*, Istina 39 (1994) 337-340.

<sup>98</sup> Por. L. USPENSKIJ, *Teologia ikony*, W drodze, Poznań 1993, 7.

<sup>99</sup> Por. P. C. FINNEY, *The Invisible God. The Earliest Christians on Art*, Oxford, New York 1994, 135-139.

<sup>100</sup> Mowa o Arystydesie, Atenagorasie, Justynie Męczenniku, Taćjanie Syryjczyku.

<sup>101</sup> Por. A. NICHOLS, *Obrazy Izraela (starotestamentalne prolegomena do chrystologii)*

nie św. Pawła, który przybywszy do Aten zobaczył wiele posągów, którym oddawano cześć boską:

Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnątrz na widok miasta pełnego bożków. [...] Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: „Niezananemu Bogu”. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. [...] Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka (Dz 17, 16. 23-25. 29).

Właśnie św. Paweł w wielu swoich listach pochylał się nad problemem wytwarzania posągów, które wykonane ludzkimi rękami nie mogą być w żaden sposób utożsamianymi z Bogiem (Dz 19, 23-40). Oskarżał on także pogan o to, iż nadużywają przedstawień bóstw. Jednocześnie artykułował zdecydowanie swoją obawę, by chrześcijanie nie stali się ofiarami podobnych zachowań. Paweł uważał, że obraży zmieniają prawdę Bożą w kłamstwo i zmieniają chwałę Boga na śmiertelne podobizny (Rz 1, 21-25).

\*\*\*

Jeden z pierwszych apologetów greckich, **JUSTYN MĘCZENNIK** (około 100-167) powołując się na Stary Testament zapisał ważną myśl, iż zakaz tworzenia wyobrażeń nie odnosi się do przedmiotów związanych z Bogiem prawdziwym:

Otóż powiedzcie mi, czy Bóg przez Mojżesza nie przykazał, by nie czynić żadnego obrazu ani podobieństwa zgoła niczego, co jest w górze, na niebie, ani na ziemi? A przecież On sam na pustyni przez Mojżesza kazał zrobić węża miedzianego i postawił go na znak, na znak zbawienia dla pokąsanych<sup>102</sup>.

---

*obrazu*), *Communio* 10 (1990) 30-47.

<sup>102</sup> JUSTYN MĘCZENNIK, *Dialog z Żydem Tryfonem* 94, 1. Por. też 112, 1-2.